

ANDRZEJ PIETRASZ

Uniwersytet WSB Merito w Poznaniu
Wydział Zamiejscowy w Chorzowie
<https://orcid.org/0009-0007-9042-880X>
e-mail: andrzej.pietrasz@chorzow.merito.pl

Wolność gospodarcza a zmiany klimatyczne

Streszczenie. Celem artykułu jest krytyczna analiza twierdzeń zawartych w literaturze dotyczącej zmian klimatu i konsekwencji globalnego ocieplenia oraz proponowanych rozwiązań problemu, a także ich wpływu na gospodarkę rynkową. Autor dochodzi do wniosku, iż jeżeli ludziom zapewni się możliwości bogacenia się, co wymaga powrotu do wolnorynkowej polityki gospodarczej i odejścia od interwencjonizmu gospodarczego, wtedy znajdą oni technologiczne rozwiązania łagodzące negatywne skutki zmian klimatycznych. Obecnie prowadzona polityka klimatyczna nie wydaje się właściwym rozwiązaniem problemu z punktu widzenia gospodarki wolnorynkowej.

Słowa kluczowe: wolność gospodarcza, interwencjonizm, zmiany klimatu, polityka klimatyczna

<https://doi.org/10.58683/dnswsb.1953>

1. Wprowadzenie

Nie da się zaprzeczyć, że dość powszechnie występują obecnie zjawiska gwałtownych perturbacji przyrodniczo-pogodowych. Media niemal codziennie informują o „niespotykanych wcześniej” huraganach, ulewnych deszczach powodujących powodzie, upałach tam, gdzie do tej pory panowały raczej umiarkowane temperatury, czy o innych tego typu zaskakujących nas anomaliach. Wszelkiego rodzaju badacze tych zjawisk – na podstawie opracowywanych raportów – przekonują, a właściwie już przekonali nas nie tylko o nadchodzącym globalnym ociepleniu naszej planety, ale co najistotniejsze, o naszym (antropocentrycznym przyczynowo-skutkowym) wpływie na występujące zjawiska.

Problemem badawczym niniejszych rozważań są zarówno zmiany klimatu, jak i związane z nimi działania powodujące określone konsekwencje gospodarcze.

W mediach — dla których najistotniejsze są sensacyjne informacje, ponieważ te świetnie się sprzedają — jest to nieustanny i stale aktualny temat pouczeń, rozważań, felietonów itp.

Chociaż moje dotychczasowe badania nie dotyczyły przedmiotowych zjawisk, to z uwagi na skalę problemu, jak również wieszczono konsekwencje w przypadku braku interwencjonizmu państwowego, a może nawet szerzej: interwencjonizmu globalnego, w tym także polityki klimatycznej Unii Europejskiej (Najnowsze działania klimatyczne UE, 2023), a co za tym idzie — również polskiej polityki klimatycznej (Krajowy plan na rzecz energii i klimatu na lata 2021–2030, 2023), zasadne wydaje się podjęcie próby rozważenia tychże zagadnień z perspektywy ekonomicznej. To, że większość naukowców zgadza się w określonej kwestii („twierdzi tak 80 czy 90% naukowców”), nie jest argumentem potwierdzającym stan faktyczny. Przykładów potwierdzających wskazane spostrzeżenie możemy przytoczyć bez liku. W czasach PRL niemal 100% naukowców zgadzało się np. z tezą, że ustrój socjalistyczny jest najlepszym ustrojem gospodarczym. I tu należy się wyjaśnienie: dlaczego tak twierdzili? Otóż jeżeli któryś z naukowców nie zgadzał się z tą tezą, przestawał być naukowcem. Dzisiaj wiemy (jak sądzę!) nie tylko, że nie była to prawda, lecz także, że ustrój totalitarny — jakim był socjalizm — w taki sposób prowadzi politykę gospodarczą, by mogła ona stanowić jedno z najważniejszych narzędzi kontroli społeczeństwa. Cele ideologiczne były głównymi celami gospodarki socjalistycznej. Zakładano, że winna być ona podporządkowana interesom ogólnospołecznym — wskazywanym arbitralnie przez władzę! — przy niemal całkowitym pomijaniu interesów indywidualnych obywateli.

Zasadne wydaje się praktykowanie rzymskiej zasady *cum grano salis* — nieufne podchodzenie do teorii, które budzą kontrowersje. Równie uzasadnione są ostrożność oraz próby weryfikacji obecnych w przestrzeni publicznej twierdzeń. Wydaje mi się także, że spojrzenie osoby z zewnątrz może być pomocne w ocenie zarówno podejmowanych działań, jak i ich możliwych (wymiernych) efektów. Stąd też, jeżeli rozważania moje pobudzą kogokolwiek do przemyśleń, spełnią swój cel. Spróbuję zweryfikować pojawiające się w mediach tezy na temat zmian klimatu i konsekwencji globalnego ocieplenia oraz powszechnie proponowanych rozwiązań problemu, a także ich reperkusji — wpływu na gospodarkę rynkową.

Jako metody badawcze wykorzystuję krytyczną analizę przedstawionej literatury przedmiotu, uzupełnioną metodą krytycznego myślenia, oraz metodę dedukcyjną.

Przedmiotowa metodologia badań pozwala na postawienie następującej hipotezy badawczej: Zachowanie wolnego rynku spowoduje stworzenie i wdrożenie zmian technologicznych łagodzących negatywne skutki zmian klimatycznych.

2. Rozważania o klimacie — rys historyczny

Egzystencja ludzkości uzależniona jest od klimatu panującego na Ziemi. Powszechnie wiadomo także, że w różnych okresach geologicznych klimat na naszej planecie zmieniał się cyklicznie.

Współcześni analitycy klimatu i zmian środowiskowych przepowiadają katastrofę klimatyczną (i ekologiczną) od lat sześćdziesiątych XX wieku¹.

Można przyjąć, że pierwsze ostrzeżenia w związku ze zmianami klimatycznymi wywołanymi przez człowieka pojawiły się w roku 1988. Ich autorami byli skupieni w niewielkiej grupie naukowcy, którzy nabrali przekonania, że skoro rośnie zarówno poziom CO₂, jak i globalne temperatury, jedno musi być przyczyną drugiego. Byli przekonani, że jeśli nie zostaną podjęte bardzo drastyczne kroki, zakończy się to katastrofą. Jeszcze w listopadzie tamtego roku dwóch żarliwych zwolenników tego, co nazywano „zmianami klimatycznymi wywołanymi przez człowieka”, zostało upoważnionych do powołania Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu ONZ (IPCC). Zadaniem tego gremium jest raportowanie politykom na całym świecie — na podstawie modeli komputerowych, zaprogramowanych zgodnie z ich teorią (!) symulacji — przewidywania, jak szybko świat będzie się ocieplał w ciągu następnych stu lat (Booker, 2018).

Z równie zaskakującą szybkością ogłoszono, że ich teoria ma poparcie naukowców (którzy osiągnęli w tej sprawie konsensus), rządów, wszystkich głównych czasopism i instytucji naukowych, grup nacisku na środowisko i mediów (Booker, 2018). Odtąd każdy, kto ośmielił się kwestionować „konsensus”, był (jest) oczerniany jako „negujący naukę”².

Jak zapewne pamiętamy, jeszcze kilkanaście lat temu klimatolodzy ostrzegali przed globalnym ociepleniem (Ebell & Milloy, 2019). A tu nagle w Ameryce Północnej nastąpiły gwałtowne zimy, jedna po drugiej bardzo ciężkie — z obfitymi opadami śniegu i dużymi mrozami. W tej sytuacji podtrzymywanie opinii

¹ Żadna z apokaliptycznych przepowiedni — z określonymi terminami! — do dziś się nie spełniła.

² Irving Janis w swojej pracy *Groupthink* (Janis, 1982) dokonał naukowego zdefiniowania sposobu, w jaki działa to, co nazwał myśleniem grupowym, zgodnie z trzema podstawowymi zasadami. Pierwsza zasada jest taka, że grupę ludzi łączy określony sposób patrzenia na świat, który może wydawać się im niezwykle ważny, choć nie opiera się na właściwym przyjrzeniu się wszystkim materiałom dowodowym. Jest to zatem tylko wspólne, niesprawdzone przekonanie. Zasada druga głosi, że ponieważ zamknęli umysły na jakiegokolwiek dowody, które mogłyby zaprzeczać ich przekonaniom, lubią upierać się, że są one poparte „konsensem”. Jedyną rzeczą, której nie mogą tolerować osoby uwikłane w myślenie grupowe, jest to, że ktokolwiek chciałby to kwestionować. Prowadzi to do trzeciej zasady, zgodnie z którą osoby zaangażowane w myślenie grupowe nie mogą właściwie debatować na ten temat z tymi, którzy nie zgadzają się z ich przekonaniemi. Każdy, kto ma inne zdanie, powinien zostać po prostu zignorowany, wyśmiany i odrzucony jako niewarty słuchania. Cyt. za: <http://agcommtheory.pbworks.com/f/GroupThink.pdf>.

o ocieplaniu się klimatu nie sprzyjało prowadzonej przez klimatologów narracji. Wręcz zaczęło być ryzykowne. Stąd dotychczasowe autorytety głoszące globalne ocieplenie zmuszone były inaczej rozłożyć akcenty swoich badań (?) i komentarzy. Od tamtej pory głoszone są z reguły tezy o zmianie klimatu – (zapewne) jako bezpieczniejsze dla naukowców. Należy stwierdzić, że faktycznie występują trzęsienia ziemi, ulewne deszcze (powodujące powodzie), tajfuny czy inne podobne ekstremalne zjawiska. Stale jednak pojawia się pytanie: klimat się ociepla czy ochładza?

Jeszcze z lekcji w liceum czy zajęć na studiach wyższych pamiętamy, że zmiany klimatu w minionych epokach były czymś zupełnie normalnym. Raz następowało ocieplenie, potem (po kolejnych milionach lat) dochodziło do silnego ochłodzenia (różne epoki lodowcowe), po czym sytuacja znów się zmieniała.

Zapewne do dziś w licealnych czy uczelnianych gablotkach znaleźć można modele naszej planety w różnych epokach geologicznych. Modele te wskazują, że w niektórych epokach geologicznych na Ziemi było stosunkowo niewiele lądów. Naszą planetę niemal w całości pokrywały morza i oceany i co ciekawe – nie występowały żadne „lodowe czapy” na biegunach. Można z tego wywnioskować, że w tamtym okresie musiało być ciepło! Należy przyjąć, że prawdopodobnie cieplej, niż to jest obecnie – skoro nie widać lądów, tak jak je obserwujemy dzisiaj. Z czasem – co wskazują inne modele – widocznie temperatura spadła, bo znaczna część wody została „uwięziona” na biegunach – jednym i drugim – a także w górach, w tzw. wiecznych śniegach. Stąd poziom mórz się obniżył i odkrył znacznie więcej lądu niż w poprzednich epokach geologicznych. Przedmiotowe modele wskazują na zmiany ziemskiego klimatu, który raz się ociepla, innym razem oziębia.

Fakty te (w moim przekonaniu) są bezdyskusyjne. Zasadne wydaje się postawienie pytania: Skoro klimat się zmienia (i wcześniej też się zmieniał), to od czego zależą owe zmiany? Przecież w okresach, które charakteryzują wskazane modele, nie tylko nie było przemysłu, ale nawet nie było ludzi. Nasza dociekliwość wskazuje na (prawdopodobnie) bezsporny fakt – odwołajmy się ponownie do wiedzy z liceum³ – iż Ziemia porusza się w Układzie Słonecznym, który jest umiejscowiony w galaktyce Drogi Mlecznej i razem z galaktyką obraca się wokół jądra tej Drogi. Całość ta obróciła się – tu zdania naukowców były różne – może dwadzieścia, a może dwadzieścia pięć razy, przy czym (podobno) stwierdzono jedną prawidłowość. Mianowicie Układ Słoneczny poruszający się razem z galaktyką Drogi Mlecznej obraca się spiralnie. Rzeczą charakterystyczną jest także to, że okresy wielkiego wymierania gatunków żyjących na Ziemi pokrywają się

³ Miałem w średniej szkole profesora – pasjonata astrofizyki, który potrafił na lekcjach fizyki prowadzić rozważania m.in. z zagadnień wpływu kosmosu na naszą egzystencję.

prawie dokładnie z momentami, kiedy Układ Słoneczny przechodzi przez ramiona galaktyki. Wskazywałoby to na związek pomiędzy wspomnianymi zjawiskami. Wiele może wskazywać na to, że Układ Słoneczny, pędząc z dużą prędkością wokół galaktyki Drogi Mlecznej, raz przechodzi przez rejony „czyste”, gdzie niemal nie ma „kosmicznych zanieczyszczeń” i jest prawie doskonała próżnia, a innym razem przez rejony „zapyłone”. Kiedy przechodzi przez rejony „zapyłone”, do Ziemi dochodzi mniej światła słonecznego — i to tłumaczyłoby ochłodzenie ziemskiego klimatu. Z kolei kiedy Układ Słoneczny przechodzi przez rejony „czyste”, do Ziemi dochodzi więcej słonecznego światła i klimat się ociepla. Oczywiście — w naszym postrzeganiu czasu — dzieje się to stopniowo, co z kolei sugeruje, iż na zmiany klimatu mają w szczególności ogromny wpływ siły kosmiczne, z których wielkości mieszkańcy Ziemi nie zdają sobie sprawy.

3. Poglądy i opinie naukowców i polityków na temat zmian klimatu

Podobnie jak wielu innych zainteresowanych zmianami w otoczeniu przyrodniczo-klimatycznym, śledziłem zarówno debaty, jak i publikacje dotyczące głównie globalnego ocieplenia. Nietrudno zauważyć, że zwykle w ich konsekwencji pojawiają się różne zalecenia w zakresie niezbędnych (?) działań, zwłaszcza działań politycznych, w tym konkretnych działań w obszarze polityki klimatycznej. Wskazania te, czy może raczej żądania aktywistów klimatycznych — z reguły bardzo aktywnych politycznie — prezentujących wyniki przeprowadzonych badań, skutkują wprowadzaniem radykalnej polityki interwencyjnej przez różne instytucje, organizacje międzynarodowe i państwa. Można więc stwierdzić, że polityka klimatyczna stała się dla nich swego rodzaju „placem zabaw”. Dzisiaj też, można to śmiało powiedzieć, jesteśmy niemal całkowicie pod wpływem tej propagandy. Słowo „propaganda” wydaje się tu najwłaściwszym określeniem, gdyż propaganda nie daje słuchaczowi/czytelnikowi możliwości wyrobienia sobie właściwego osądu występującego problemu. Propaganda ma na celu m.in. zaprzeczanie wszystkim innym niż własny — „prawidłowy” i „istotny” — punkt widzenia lub ukrywanie odmiennych stanowisk. Nie ma też tam miejsca na kontrargumenty. Tak dzieje się m.in. w publikacji *Der Klimawandel: Diagnose, Prognose, Therapie* (Ramstorf & Schellnhuber, 2019), gdzie początkowo autorzy (poważani w Niemczech naukowcy) opisują historię klimatu, dzisiejsze problemy i prawdopodobne konsekwencje globalnego ocieplenia, po czym następuje zaskakujący (jak na naukowców) apel — żądanie zdecydowanie interwencyjnych (na szczelbu

państw) działań w celu rozwiązania tegoż problemu (!?). Podkreślić trzeba, co jest również zaskakujące, iż pozycja ta nie przedstawia żadnych przeciwnych poglądów.

Odmienne stanowisko wyłania się z lektury *Inconvenient Facts: The science that Al Gore doesn't want you to know* (Wrightstone, 2017). Jej autor prezentuje sześćdziesiąt – jak pisze – „niewygodnych faktów” zaczerpniętych ze źródeł rządowych, recenzowanej literatury oraz licznych prac naukowych. Podważają one apokaliptyczne przepowiednie powszechne w mediach głównego nurtu. Autor twierdzi wręcz, że stan naszej planety poprawia się, nie pomimo wzrostu poziomu CO₂ (m.in. niezbędnego do fotosyntezy) i wzrostu temperatury, ale dzięki niemu. Równie interesująca poznawczo i naukowo jest *The Mythology of Global Warming: Climate Change Fiction VS. Scientific Facts* (Bunker, 2018). Celem tej „Mitologii globalnego ocieplenia” jest prezentacja szerokiego spektrum naukowych i rzeczowych informacji na temat zmian klimatycznych. Kolejny już autor na podstawie zebranych danych obala twierdzenia zarówno różnych klimatologów, jak i „postępowych” mediów, mówiące, że społeczeństwa przemysłowe niszczą naszą planetę, czyniąc to zwłaszcza poprzez wykorzystywanie paliw kopalnych.

Tymczasem w opracowaniu Polskiego Towarzystwa Studiów nad Przyszłością (Nosarzewska, 2021) podtrzymuje się sformułowania katastroficzne, a antropogeniczne zmiany klimatu uważane są za niepodważalne. Stwierdza się tam również, że:

- ▶ Postępujące zmiany klimatu są trendem o potencjalnie największych negatywnych skutkach dla przyszłości świata.
- ▶ Wzrost emisji gazów cieplarnianych związany jest ściśle z rozwojem ludzkiej cywilizacji. Holocen cechował się nadzwyczaj stabilnymi warunkami klimatycznymi – działalność człowieka to zmienia. Według naukowców antropogeniczna zmiana klimatyczna jest nieodwracalna, pozostaje łągodzenie jej skutków oraz zaadaptowanie się do nich.
- ▶ Daleko posunięty technooptymizm i kosmiczne „plany B” nie powinny oznaczać rezygnacji z jedynych dziś dostępnych narzędzi, dążenia do poważnego ograniczenia emisji CO₂ i zeroemisyjności. Konieczna jest szybka transformacja sektora energetycznego, z uwzględnieniem sprawiedliwej transformacji regionów wrażliwych, a następnie dostosowania gospodarki, infrastruktury, transportu oraz usług publicznych.
- ▶ Oprócz zjawisk klimatycznych dotykających bezpośrednio Polskę kraj narażony będzie na szersze reperkusje zmian globalnych.

Niemal analogiczne stwierdzenia występują w najnowszym (AR6) raporcie IPCC (2023) – *Climate Change 2023: Synthesis Report. Contribution of Working Groups I, II and III to the Sixth Assessment Report of the Intergovernmental Panel on Climate Change*. Wybrane dane raportu przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Wybrane dane z raportu IPCC (2023).

A. Obecny stan i trendy
Zaobserwowane ocieplenie i jego przyczyny
A.1. Działalność człowieka, głównie poprzez emisję gazów cieplarnianych, jednoznacznie spowodowała globalne ocieplenie, a globalna temperatura powierzchni osiągnęła w latach 2011–2020 o 1,1°C więcej w porównaniu do lat 1850–1900. Globalna emisja gazów cieplarnianych w dalszym ciągu rośnie. Udział w tej emisji rozkładał i rozkłada się nierównomiernie. Wynika to z niezrównoważonego zużycia energii, różnych sposobów użytkowania gruntów, stylu życia oraz wzorców konsumpcji i produkcji w regionach, pomiędzy krajami i w ich obrębie oraz pomiędzy jednostkami (wysoki poziom wiarygodności prognoz).
Zaobserwowane zmiany i skutki
A.2. Nastąpiły powszechne i szybkie zmiany w atmosferze, oceanach, kriosferze i biosferze. Wywołane przez człowieka zmiany klimatyczne już wpływają na wiele ekstremalnych warunków pogodowych i klimatycznych w każdym regionie świata. Doprowadziło to do powszechnych niekorzystnych skutków i powiązanych strat oraz szkód dla przyrody i ludzi (wysoki poziom wiarygodności prognoz). Społeczności znajdujące się w trudnej sytuacji, które w przeszłości w najmniejszym stopniu przyczyniły się do obecnej zmiany klimatu, są nią nieproporcjonalnie dotknięte (wysoki poziom wiarygodności prognoz).
Bieżący postęp w adaptacji. Luki i wyzwania
A.3. We wszystkich sektorach i regionach poczyniono postępy w planowaniu i wdrażaniu adaptacji, co daje udokumentowane korzyści i różną skuteczność. Pomimo postępu istnieją luki w dostosowaniu, które będą nadal rosły przy obecnym tempie wdrażania. W niektórych ekosystemach i regionach osiągnięto twarde i miękkie granice adaptacji. W niektórych sektorach i regionach dochodzi do nieprzystosowania. Obecne globalne przepływy finansowe na rzecz adaptacji są niewystarczające dla opcji adaptacyjnych i ograniczają ich wdrażanie, zwłaszcza w krajach rozwijających się (wysoki poziom wiarygodności prognoz).
Bieżący postęp w zakresie łagodzenia skutków. Luki i wyzwania
A.4. Od czasu AR5 zasady i przepisy dotyczące łagodzenia stale się rozszerzają. Globalne emisje gazów cieplarnianych w 2030 r. implikowane na podstawie ustalonych na szczeblu krajowym zobowiązań w zakresie ich ograniczania (NDC) ogłoszonych do października roku 2021 zwiększają prawdopodobieństwo, że w XXI wieku ocieplenie przekroczy 1,5°C, i utrudnią ograniczenie ocieplenia poniżej 2°C. Istnieją luki między prognozowanymi emisjami z wdrożonych polityk a emisjami z krajowych ośrodków rozwoju, a przepływy finansowe są niższe od poziomów niezbędnych do osiągnięcia celów klimatycznych we wszystkich sektorach i regionach (wysoki poziom wiarygodności prognoz).
B. Przyszłe zmiany klimatyczne, zagrożenia i reakcje długoterminowe
Przyszłe zmiany klimatyczne
B.1. Ciągła emisja gazów cieplarnianych doprowadzi do nasilenia globalnego ocieplenia, przy czym według najlepszych szacunków w rozważanych scenariuszach i modelowanych ścieżkach osiągnięto ono w najbliższej przyszłości poziom 1,5°C. Każdy przyrost globalnego ocieplenia będzie intensyfikować liczne i współistniejące zagrożenia (wysoki poziom wiarygodności prognoz). Głębokie, szybkie i trwałe redukcje emisji gazów cieplarnianych doprowadziłyby do zauważalnego spowolnienia globalnego ocieplenia w ciągu około dwóch dekad, a także do zauważalnych zmian w składzie atmosfery w ciągu kilku lat (wysoki poziom wiarygodności prognoz).

Skutki zmiany klimatu i ryzyko związane z klimatem
B.2. Dla dowolnego przyszłego poziomu ocieplenia wiele zagrożeń związanych z klimatem jest wyższych niż oszacowano w AR5, a przewidywane skutki długoterminowe są nawet wielokrotnie wyższe niż obecnie obserwowane (wysoki poziom wiarygodności prognoz). Zagrożenia i przewidywane niekorzystne skutki oraz powiązane straty i szkody spowodowane zmianami klimatycznymi nasilają się wraz z każdym wzrostem globalnego ocieplenia (bardzo wysoki poziom wiarygodności prognoz). Zagrożenia klimatyczne i pozaklimatyczne będą w coraz większym stopniu na siebie oddziaływać, tworząc zjawiska złożone i kaskadowe ryzyka, które są bardziej złożone i trudniejsze do zarządzania (wysoki poziom wiarygodności prognoz).
Prawdopodobieństwo i ryzyko nieuniknione, nieodwracalne lub nagłe zmiany
B.3. Niektóre przyszłe zmiany są nieuniknione i/lub nieodwracalne, ale można je ograniczyć poprzez głęboką, szybką i trwałą redukcję globalnych emisji gazów cieplarnianych. Prawdopodobieństwo wystąpienia nagłych i/lub nieodwracalnych zmian wzrasta wraz ze wzrostem poziomu globalnego ocieplenia. Podobnie prawdopodobieństwo wystąpienia mało prawdopodobnych wyników związanych z potencjalnie bardzo dużymi niekorzystnymi skutkami wzrasta wraz ze wzrostem poziomu globalnego ocieplenia (wysoki poziom wiarygodności prognoz).
Opcje adaptacyjne i ich ograniczenia w cieplejszym świecie
B.4. Możliwości adaptacyjne, które są obecnie wykonalne i skuteczne, staną się ograniczone i mniej skuteczne wraz ze wzrostem globalnego ocieplenia. Straty i szkody będą rosły, a dodatkowe systemy ludzkie i naturalne osiągną granice adaptacji. Nieprzystosowaniu można zapobiec poprzez elastyczne, wielosektorowe, włączające, długoterminowe planowanie i wdrażanie działań adaptacyjnych, przynoszących dodatkowe korzyści dla wielu sektorów i systemów (wysoki poziom wiarygodności prognoz).
Budżety węglowe i zerowa emisja netto
B.5. Ograniczenie globalnego ocieplenia spowodowanego przez człowieka wymaga zerowej emisji CO ₂ netto. Skumulowana emisja dwutlenku węgla do czasu osiągnięcia zerowej emisji CO ₂ netto oraz poziom redukcji emisji gazów cieplarnianych w tej dekadzie w dużej mierze decydują o tym, czy ocieplenie uda się ograniczyć do 1,5°C, czy do 2°C (wysoki poziom wiarygodności prognoz). Prognozowane emisje CO ₂ z istniejącej infrastruktury paliw kopalnych bez dodatkowej redukcji przekroczyłyby pozostały budżet emisji dwutlenku węgla o 1,5°C (50%).
Ścieżki łagodzenia
B.6. Wszystkie modelowane scenariusze globalne, które ograniczają ocieplenie do 1,5°C (>50%), bez przekroczenia tej wielkości lub z niewielkim jej przekroczeniem, oraz te, które ograniczają ocieplenie do 2°C (>67%), wiążą się z szybką i głęboką, a w większości przypadków natychmiastową redukcją gazów cieplarnianych we wszystkich sektorach w ciągu tej dekady. Globalne zerowe emisje CO ₂ netto dla tych kategorii ścieżek zostaną osiągnięte odpowiednio na początku lat pięćdziesiątych i mniej więcej na początku lat siedemdziesiątych XXI wieku (wysoki poziom wiarygodności prognoz).
Przeregulowanie: przekroczenie poziomu ocieplenia i powrót
B.7. Jeżeli ocieplenie przekroczy określony poziom, np. 1,5°C, można je ponownie stopniowo ograniczyć poprzez osiągnięcie i utrzymanie ujemnej globalnej emisji CO ₂ netto. Wymagałoby to dodatkowego wdrożenia usuwania dwutlenku węgla w porównaniu ze ścieżkami bez przekroczeń, co prowadziłoby do większych problemów związanych z wykonalnością i zrównoważonym rozwojem. Przekroczenie pociąga za sobą niekorzystne skutki, niektóre nieodwracalne, oraz dodatkowe ryzyko dla systemów ludzkich i naturalnych, a wszystkie one rosą wraz ze skalą i czasem trwania przekroczenia (wysoki poziom wiarygodności prognoz).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu IPCC (2023)

W raporcie uznano współzależność klimatu, ekosystemów i różnorodności biologicznej oraz społeczeństw ludzkich. Wartykułowano znaczenie różnorod-

ności form wiedzy oraz ściśle powiązania między przystosowaniem się do zmiany klimatu, jej łagodzeniem, zdrowiem ekosystemu i dobrostanem człowieka, jak i zrównoważonym rozwojem (nie precyzując jednak tego terminu). Podkreślono rosnącą różnorodność podmiotów zaangażowanych w działania na rzecz klimatu. Stwierdzono ponadto, iż w oparciu o wiedzę naukową kluczowe ustalenia można sformułować w formie stwierdzeń faktów lub powiązać z ocenianym poziomem pewności wystąpienia przy użyciu języka skalibrowanego przez IPCC4.

W tym momencie warto przytoczyć fragment sprawozdania pisemnego złożonego w dniu 18 lipca 2013 roku przez Roberta P. Murphy'ego (starszego ekonomistę Instytutu Badań nad Energią⁴) przed Senacką Komisją do spraw Środowiska i Robót Publicznych w sprawie społecznego kosztu emisji dwutlenku węgla (Written Testimony of Robert P. Murphy, 2013).

W sprawozdaniu czytamy: „Według Międzyagencyjnej Grupy Roboczej Białego Domu przypisanej do projektu szacuje się, że społeczny koszt emisji dwutlenku węgla definiuje się jako oszacowanie pieniężnych szkód związanych ze stopniowym wzrostem emisji dwutlenku węgla w danym roku”. Autor stwierdza także, że „społeczny koszt emisji dwutlenku węgla nie jest miernikiem obiektywnym, ale plastyczną koncepcją zależną od założeń modelowania” (Written Testimony of Robert P. Murphy, 2013).

Wnioski tego sprawozdania mogą wydawać się zaskakujące. Otóż czytamy tam m.in., że „zarówno amerykańskiemu społeczeństwu, jak i decydentom wmówiono, że koszt społeczny emisji dwutlenku węgla to obiektywna koncepcja naukowa, porównywalna z masą Księżyca [...]. Jednakże [...] szacunki społecznego kosztu emisji dwutlenku węgla w dużym stopniu zależą od założeń przyjętych do modelu”. Nasuwa się więc stwierdzenie, że przyjmując określone założenia, można przewidzieć efekt symulacji. Tym samym przyjmując inne założenie niż badacze, można wręcz twierdzić, że np. (w tym kontekście) rząd federalny powinien dotować elektrownie węglowe, ponieważ ich działalność przynosi ludzkości zewnętrzne korzyści⁵.

Światowe media na podstawie raportów licznych instytucji i organizacji promujących swój punkt widzenia na temat wpływu człowieka na zmiany klimatu wciąż grzmia. „Jak wynika z raportu klimatycznego ONZ, ludzkość ma «krótkie i szybko zamykające się okno», aby uniknąć gorętszej i śmiertelnej przyszłości” — donosi „The Washington Post” (Kaplan & Dennis, 2022). Autorzy piszą rów-

⁴ IER — Instytut Badań nad Energią (w Waszyngtonie) to organizacja typu non profit prowadząca badania i analizy dotyczące funkcji, operacji i regulacji rządowych światowych rynków energii (<https://www.instituteforenergyresearch.org>).

⁵ Dosłowny zapis: „a situation meaning that (within this context) the federal government should be subsidizing coal-fired power plants because their activities confer external benefits on humanity”.

niez m.in., iż zanieczyszczenia powodowane przez paliwa kopalne i inną działalność człowieka skazują świat na niebezpieczną przyszłość. Wywody te wskazują na konieczność redukcji wydobycia paliw kopalnych – uznanych za jednych z głównych „winowajców” zmian klimatycznych – i zaprzestania działalności ludzkiej w wielu dziedzinach.

W książce *The Moral Case for Fossil Fuels* (Epstein, 2014) ukazana zostaje druga strona medalu. Nauczono nas myśleć wyłącznie o negatywnych stronach paliw kopalnych, związanych z nimi zagrożeniach i skutkach ubocznych, ale nie o ich pozytywach – ich wyjątkowej zdolności do dostarczania taniej i niezawodnej energii dla świata liczącego siedem miliardów ludzi. Epstein twierdzi, że moralne znaczenie taniej i niezawodnej energii jest żałośnie niedoceniane. Energia to nasza zdolność do poprawy każdego aspektu życia, zarówno ekonomicznego, jak i środowiskowego. Jeśli spojrzymy na paliwa kopalne w szerszym kontekście w porównaniu z paliwami alternatywnymi, ogólnym skutkiem ich stosowania będzie uczynienie świata znacznie lepszym miejscem. Zdaniem Epsteina jesteśmy moralnie zobowiązani do zużywania większej ilości paliw kopalnych ze względu na naszą gospodarkę i środowisko. Opierając się na oryginalnych spostrzeżeniach i nowatorskich badaniach, autor ten argumentuje, że większość tego, co słyszymy na temat paliw kopalnych, to mit, zaś argumentacja o „autodestrukcyjnym potencjale paliw kopalnych” wskazywałaby na konieczność cofnięcia się cywilizacyjnego ludzkości.

Politycy jednak wiedzą swoje. Jak można zauważyć na stronach internetowych Rady Europejskiej i Rady Unii Europejskiej (Najnowsze działania klimatyczne UE, 2023), gdzie przedstawiane są najnowsze działania tych gremiów, transformacja klimatyczna to jeden z głównych ich priorytetów. Zainicjowanie europejskiego zielonego ładu w grudniu 2019 r. stanowiło nowy impuls do opracowywania strategii i działań klimatycznych na szczeblu UE.

UE pracuje nad zmianą swoich przepisów dotyczących klimatu, energii i transportu w ramach pakietu „Gotowi na 55”⁶, aby dostosować obecne przepisy do unijnych celów klimatycznych, których osiągnięcie zaplanowano do roku 2030 i 2050. Pakiet ten obejmuje między innymi:

- ▶ zmianę unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (ETS),
- ▶ rozporządzenie o wspólnym wysiłku redukcyjnym,
- ▶ dyrektywy w sprawie energii odnawialnej i efektywności energetycznej,
- ▶ rozporządzenie o użytkowaniu gruntów i leśnictwie,
- ▶ rozporządzenie o emisjach CO₂ z samochodów osobowych i dostawczych.

⁶ Fit for 55 – „Gotowi na 55” to nawiązanie do celu, którym jest redukcja emisji o co najmniej 55% do 2030 roku. Proponowany pakiet ma dostosować unijne przepisy do tego celu.

Europejskie prawo klimatyczne — jeden z elementów europejskiego zielonego ładu — ma pomóc wdrożyć do przepisów cel polegający na osiągnięciu przez UE neutralności klimatycznej do 2050 r. W grudniu 2020 r. unijni ministrowie środowiska osiągnęli porozumienie w sprawie podejścia ogólnego względem przedstawionego przez Komisję projektu europejskiego prawa klimatycznego i zatwierdzili nowy cel redukcyjny, zakładający, że do roku 2030 r. emisje gazów cieplarnianych netto w UE spadną o przynajmniej 55% w porównaniu z rokiem 1990. Wcześniej, 10–11 grudnia 2020 r., wskazówek w tej sprawie udzieliła Rada Europejska. W kwietniu 2021 r. negocjatorzy Rady i Parlamentu Europejskiego osiągnęli wstępne porozumienie polityczne co do europejskiego prawa klimatycznego. W czerwcu 2021 r. Rada przyjęła swoje stanowisko w pierwszym czytaniu, kończąc tym samym procedurę przyjmowania prawa. Europejskie prawo klimatyczne wytycza wiążący dla UE cel klimatyczny: obniżenie emisji netto gazów cieplarnianych (tzn. emisji po odliczeniu pochłaniania) do roku 2030 o co najmniej 55% w porównaniu z poziomem z roku 1990. Unia postara się również osiągnąć do 2030 r. wyższy poziom netto pochłaniania dwutlenku węgla. Europejskie prawo klimatyczne przewiduje, że powstanie europejski naukowy komitet doradczy ds. zmiany klimatu, który zapewni niezależne opinie naukowe i sprawozdania na temat działań klimatycznych UE. W najbliższych latach ma też zostać wyznaczony pośredni cel klimatyczny na rok 2040. Dodatkowo w ramach tych działań:

- ▶ opracowano strategię UE w zakresie przystosowania się do zmiany klimatu,
- ▶ zaostrzono limity emisji CO₂ dla samochodów osobowych i dostawczych od 2030 r.,
- ▶ zmieniono przepisy o unijnym systemie handlu uprawnieniami do emisji (ETS)⁷. ETS został ustanowiony w 2005 r. jako pierwszy na świecie znaczący rynek dwutlenku węgla i jak dotąd pozostaje największym takim rynkiem. Decyduje on, jak dużo CO₂ mogą wyemitować przemysł ciężki i elektrownie. Całkowite dozwolone emisje są rozdzielane między przedsiębiorstwa w postaci uprawnień, które mogą być przedmiotem obrotu.

Ponadto w maju 2018 r. przyjęto nowe rozporządzenie o lepszej ochronie gruntów i lasów oraz o lepszym zarządzaniu nimi. Dzięki temu do ram klimatyczno-energetycznych 2030 włączone zostały także redukcje emisji gazów cieplarnianych z użytkowania gruntów, zmian użytkowania gruntów i leśnictwa (LULUCF).

⁷ Europejski System Handlu Emisjami — znany także jako „wspólnotowy rynek uprawnień do emisji dwutlenku węgla” lub system ETS. Jest pierwszym, do 2017 r. największym, a obecnie największym po Chinach systemem handlu emisjami CO₂ na świecie.

UE pracuje także nad dekarbonizacją sektora energetycznego, będącego centralnym elementem transformacji ekologicznej.

W grudniu 2020 r. Rada przyjęła konkluzje dotyczące strategii na rzecz morskiej energii odnawialnej i strategii w zakresie wodoru.

Państwa członkowskie UE są zobowiązane przedstawiać i regularnie aktualizować krajowe plany energetyczno-klimatyczne. Określają w nich, jak zamierzają się przyczynić do realizacji celów w zakresie efektywności energetycznej, odnawialnych źródeł energii i redukcji emisji. Plany wprowadzono w ramach strategii na rzecz unii energetycznej, a pierwsze z nich obejmują okres 2021–2030.

Rada określiła też dalsze działania polityczne w zakresie walki ze zmianą klimatu i jako część założeń europejskiego zielonego ładu. Obejmują one mechanizm sprawiedliwej transformacji, strategię „od pola do stołu”, strategię bioróżnorodności i europejską strategię przemysłową (Najnowsze działania klimatyczne UE, 2023).

Jak stwierdzono: „Przyszłość Europy zależy od kondycji naszej planety. Państwa UE zobowiązały się osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 r. i wypełnić w ten sposób swoje zobowiązania wynikające z porozumienia paryskiego⁸. Europejski zielony ład to strategia UE na rzecz osiągnięcia tego celu do 2050 r.” (Europejski zielony ład, 2023).

Opracowywane pod egidą ONZ raporty IPCC dotyczące zmian klimatu i „zalecenia” działań „naprawczych” wprowadzane są w życie w Unii Europejskiej. W analizowanym raporcie zaprezentowano m.in. (poz. C) pilną potrzebę krótkoterminowych zintegrowanych działań klimatycznych, gdyż „zmiana klimatu stanowi zagrożenie dla dobrostanu ludzi i zdrowia planety” oraz „działania krótkoterminowe obejmują wysokie inwestycje początkowe i potencjalnie destrukcyjne zmiany, które można złagodzić za pomocą szeregu polityk wspomagających”. Podkreślono także, iż „aby osiągnąć głębokie i trwałe redukcje emisji oraz zapewnić wszystkim zgodną z życiem i zrównoważoną przyszłość dla wszystkich, konieczne są szybkie i dalekosiężne przemiany we wszystkich sektorach i systemach”, a „przyspieszone i sprawiedliwe działania na rzecz łagodzenia skutków zmiany klimatu i przystosowania się do nich mają kluczowe znaczenie dla zrównoważonego rozwoju”.

Dalej czytamy: „Nadanie priorytetu równości, sprawiedliwości klimatycznej, sprawiedliwości społecznej, włączeniu społecznemu i procesom sprawiedliwej transformacji może umożliwić adaptację i ambitne działania łagodzące oraz rozwój odporny na zmianę klimatu. Wyniki adaptacji można poprawić dzięki zwięk-

⁸ W 2015 r. w Paryżu światowi przywódcy uzgodnili nowe ambitne cele w walce z globalnym ociepleniem. Główny cel porozumienia klimatycznego: utrzymanie globalnego ocieplenia na bezpiecznym poziomie (Paryskie porozumienie klimatyczne, 2023).

szonemu wsparciu dla regionów i osób o największej podatności na zagrożenia klimatyczne”.

Całość raportu brzmi interesująco. Wskazane działania UE wydają się również właściwe. Z pewnością istnieje wiele przeróżnych zagrożeń związanych ze zmianami klimatycznymi. Trudno jednak przyjąć, że ludzie sami — nie urzędnicy unijni czy poszczególnych państw — nie robią nic, aby przystosować się do zmieniających się warunków życia.

Przyjmując chociażby np. zakres redukcji emisji CO₂ zalecany przez UE (ekologów), należy zaakceptować ograniczanie produkcji i wielu usług. Czy nie zmierza to do zniszczenia... bazy energetycznej współczesnego świata, wraz z eliminacją lub radykalnym ograniczeniem podaży wszystkich zależnych od niej dóbr i usług?

4. Interesy klimatologów (ekologów) versus wolny rynek

Przedstawione reakcje na wyniki badań i raportów klimatologów (a może ekologów?) zdają się wykazywać, iż ważne jest nie tylko chronienie środowiska (a poprzez to klimatu) i tym samym ludzkiego zdrowia, ale podejmowanie działań w celu redukcji niekorzystnych zjawisk. Stanowisko takie prowadzi do przyjmowania ściśle określonej polityki klimatycznej — w UE zielonego ładu, Fit for 55, europejskiego prawa klimatycznego itd. To zaś obliguje kraje europejskie do opracowywania i wdrażania kolejnych regulacji w tych obszarach, a następnie ich egzekwowania.

Wyraźnie widać, że są to działania zwane interwencjonizmem państwowym. Interwencjonizm rozumiemy jako prowadzenie przez państwo (lub podobną w sensie prawnym organizację międzynarodową) działań w celu wymuszenia podejmowania określonych działań przez podmioty gospodarcze, instytucje itp. (von Mises, 2006, s. 57). Takie postępowanie zmusza pojedynczego człowieka do poddania się woli decydentów. Nie ma tu więc miejsca na wolność osobistą, rozumianą jako wolność do działania zgodnie ze swoją wolą i swoimi celami. Tym samym interwencjonizm wprowadza agresję. To decydenci są agresorami, mimo że — jak twierdzą — działają w imię dobra ogólnego.

Państwo, a precyzyjniej rząd, podejmując interwencjonizm, nie robi tego, do czego został powołany. Zakłada się bowiem, że podstawowym działaniem rządu (w imieniu państwa) jest obrona obywateli przed przestępcami oraz agresorami zewnętrznymi, a więc utrzymanie bezpieczeństwa. Mówiąc o interwencjonizmie, zwykle — także tu, w rozważanym przypadku interwencji związanych z polityką klimatyczną — mówimy o szerokiej ingerencji w rynek, gospodarkę (może precyzyjniej należałoby stwierdzić w „wolny rynek?”). Przykładowo ekologdy i klimato-

lodzi wymusili na decydentach wprowadzenie polityki klimatycznej, która m.in. przyczynia się do likwidacji przemysłu w Europie, co ma – podobno – skutkować ograniczeniem emisji CO₂. Jest to kłamstwo – jak twierdzi Jean Grimaud (2021) – gdyż jeżeli np. Niemiec chce zbudować wieżowiec ze szkła i stali, to ich potrzebuje. Jeśli nie kupi ich w hucie niemieckiej lub polskiej, to nabędzie je w hucie hinduskiej lub chińskiej i CO₂ na pewno powstanie, a pewnie i nie tylko CO₂, bo produkcja gdzieś tam w Azji może się odbyć z niższą sprawnością energetyczną i z większą emisją wszystkich innych zanieczyszczeń do atmosfery. I oczywiście należy doliczyć CO₂ na transport stalowej belki z Azji do Europy w ogromnym stalowym statku (Grimaud, 2021, s. 71). Czy taka polityka klimatyczna likwiduje emisję CO₂, czy tylko przenosi problem w inny rejon globu? Inny przykład – kwestionowane jest funkcjonowanie elektrowni czy też elektrociepłowni węglowych, które dzisiaj są faktycznie najbardziej sprawne i ekologiczne, ale – chyba dla zasady? – należy je likwidować. Podobno problem mają rozwiązać – zdaniem klimatologów i ekologów – odnawialne źródła energii (OZE). Po wybudowaniu różnych źródeł OZE – które wiąże się również z emisją CO₂ – okazuje się, że „problemem OZE jest szczytowo krótki czas generacji dużych mocy i bardzo krótki czas produkcji znacznie poniżej zapotrzebowania” (Grimaud, 2021, s. 301). Poszukuje się więc rozwiązań w postaci magazynów energii. Na razie wyniki nie są rewelacyjne. Zaprezentowane przykłady wskazują na ideologiczne traktowanie problemu, nie zaś podejście ekonomiczne. Przy wszelkiego rodzaju praktykowanych politykach klimatycznych mamy – bez wątplenia – do czynienia z interwencjonizmem, który – jak twierdzi von Mises (2005, s. 13) – nie jest metodą umożliwiającą ludziom osiągnięcie ich celów gospodarczych. Przeszkadza w produkcji i tym samym ogranicza zaspakajanie potrzeb. Co istotne – nie czyni ludzi bogatszymi, lecz biedniejszymi.

„Należy przyznać, że działania interwencjonistyczne mogą doprowadzić do obdarowania przywilejami pewnych grup czy jednostek, jednak zawsze dzieje się to kosztem innych. Mniejszości uzyskują, kosztem współobywateli, przywileje wzbogacające je, podczas gdy reszta narodu traci na interwencjonizmie” (von Mises, 2005, s. 123).

Von Mises przekonuje także, iż wielkim błędem jest wiara w to, że demokracja i wolność mogą współistnieć z interwencjonizmem (i socjalizmem). To, co ludzie rozumieją przez rząd demokratyczny, wolności obywatelskie i wolność osobistą, może istnieć wyłącznie w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Wynika z tego, że stoimy przed wyborem pomiędzy gospodarką wolnorynkową, demokracją i wolnością a (socjalizmem i) dyktaturą.

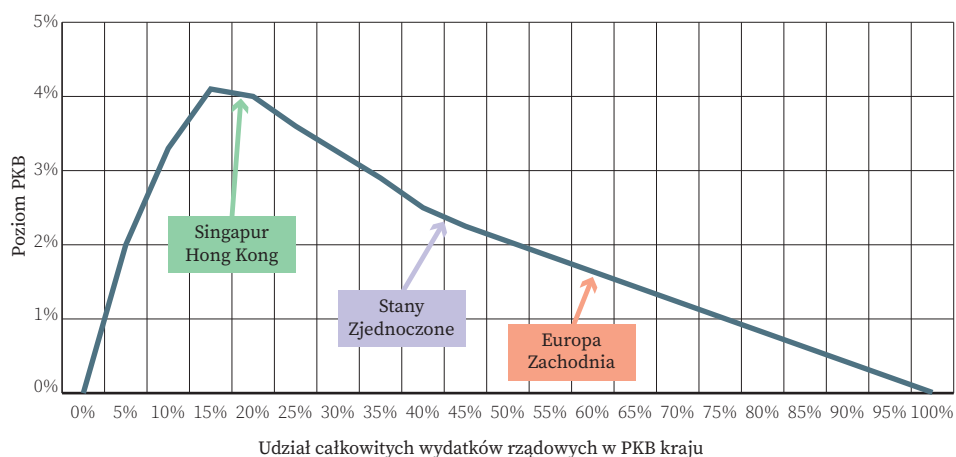
Problem wolności gospodarczej porusza również w swoim eseju *Prawa własności i zanieczyszczenie powietrza* Rothbard (2018). Opowiada się on za ideą norm prawnych gwarantujących każdej jednostce swobodę dysponowania legalnie

nabytymi tytułami własności — która nierozzerwalnie związana jest z wolnością. Innymi słowy cel, jaki przyświeca Rothbardowi, to skonstruowanie idei sprawiedliwości oraz systemu kar za naruszanie czyjejs własności, w tym własności zasobów naturalnych.

Czy wobec tego istnieje możliwość porozumienia się ekologów/klimatologów z „wolnorynkowcami”, m.in. w sprawie zmian klimatu, a właściwie działań zapobiegających tym zmianom lub je neutralizujących?

Jak to zapisano w *Climate Change 2023: Synthesis Report. Contribution of Working Groups I, II and III to the Sixth Assessment Report of the Intergovernmental Panel on Climate Change* — „skuteczne działania klimatyczne są możliwe dzięki zaangażowaniu politycznemu, dobrze dostosowanemu wielopoziomowemu zarządzaniu, ramom instytucjonalnym, przepisom, politykom i strategiom oraz zwiększonemu dostępowi do finansów i technologii. Jasne cele, koordynacja w wielu obszarach polityki oraz włączające procesy zarządzania ułatwiają skuteczne działania w dziedzinie klimatu. Instrumenty regulacyjne i ekonomiczne mogą wspierać głębokie redukcje emisji i odporność na zmianę klimatu, jeśli zostaną zwiększone i będą szeroko stosowane”.

Analiza dotychczasowych działań rządów doprowadza raczej do tezy, iż „im więcej rządu, tym mniej dobrego”. Praktykowana w ekonomii krzywa Rahna ukazuje zależność między dynamiką PKB danego kraju a udziałem wydatków publicznych w tworzeniu dochodu narodowego, co przedstawiono na rys. 1.



Rys. 1. Krzywa Rahna obrazująca wielkość rządu w odniesieniu do wzrostu gospodarczego kraju
Źródło: Zespół Independent Trader (2019)

Z wykresu 1 wynika, że jeżeli udział państwa w gospodarce jest bliski zeru, gospodarka stoi w miejscu lub się kurczy (zwykle wtedy mamy anarchię, walkę

o władzę). Kiedy jednak rząd zapewnia podstawowe elementy sprawnego państwa, takie jak niezależne sądownictwo, infrastrukturę (drogi, dostarczanie energii) czy bezpieczeństwo wewnętrzne (policja) i zewnętrzne (wojsko), to wzrost gospodarczy znacznie przyspiesza.

Najsilniej rozwijały się kraje, w których udział całkowitych wydatków rządowych oscylował między 12–15% PKB. Po przekroczeniu tego progu gospodarka wyraźnie zwalniała. Zwykle związane było to z tym, że sektor publiczny (politycy czy urzędnicy) przejmował zadania sektora prywatnego. W efekcie spadała jakość usług przy jednoczesnym wzroście kosztów, co hamowało wzrost gospodarczy — urzędnicy zawsze wykonywali, wykonują oraz będą wykonywać czynności gorzej od przedsiębiorców. Ich wynagrodzenie nie zależy od tego, ile wkładają serca czy pracy w to, co robią. Dla odmiany przedsiębiorcę interesuje zysk, będący efektem wzrostu efektywności czy skali. Lepsza usługa czy produkt oznacza większe zyski. Chyba ciągle zapomina się o tym, że to przedsiębiorcy, nie urzędnicy, są kołem napędowym gospodarki. To ze środków zebranych w podatkach — przedsiębiorców i innych obywateli — korzysta rząd i dopiero wtedy może je wydawać.

Według krzywej Rahna, gdy udział wydatków rządowych w PKB przekracza 17%, przekłada się to bezpośrednio na spadek tempa wzrostu gospodarczego. Powinno się to przekładać na ograniczanie interwencjonizmu, nie zaś — jak to czytamy w przedstawionych zasadach polityki klimatycznej UE — faktyczną ingerencję państwa w gospodarkę, a precyzyjniej wprowadzanie polityki gospodarczej centralnie planowanej. Jako Polacy mamy na tym polu sporo doświadczeń.

Skoro w przedstawionym raporcie (IPCC, 2023, C.7) czytamy: „Finanse, technologia i współpraca międzynarodowa to kluczowe czynniki umożliwiające przyspieszone działania w dziedzinie klimatu. Jeśli cele klimatyczne mają zostać osiągnięte, trzeba będzie finansowanie zarówno działań adaptacyjnych, jak i łagodzących zwiększyć wielokrotnie. Kapitał światowy jest wystarczający, aby wypełnić globalne luki inwestycyjne, istnieją jednak bariery uniemożliwiające przekierowanie kapitału na działania klimatyczne”, to trudno przyjąć, że decyzje w oparciu o zasady wolnego rynku podejmować będą przedsiębiorcy oraz że w gospodarce dominować będzie wolność gospodarcza. Można odnieść wrażenie, że dla (niektórych?) ekologów/klimatologów i polityków zmiany klimatyczne są najważniejszym problemem cywilizacji i — niestety — są oni przekonani, że przemawiają w imieniu całej ludzkości, a zatem powinni decydować o konkretnych działaniach. Podejście takie wydaje się jednak błędne, gdyż to przedsiębiorcy, dla których ważny jest rozwój poprzedzony zyskiem, działając na wolnym rynku — respektującym wolność gospodarczą — z poszanowaniem praw innych uczestników rynku (i to tu potrzebne jest państwo — rząd, do „pilnowania zasad, porządku i bezpieczeństwa”), są sprzymierzeńcami ekologów/klimatologów w jak

najlepszym adaptowaniu się do zmian klimatu — który zmieniał się, zmienia się i będzie się zmieniał, gdyż (jak na to wiele wskazuje) „ostateczne decyzje zapadają w kosmosie”.

Nie podważa to żadnych działań chroniących środowisko przyrodnicze, w tym rozsądnego, ale i efektywnego korzystania z zasobów przyrody. Dzięki tym zasobom i ludzkiej pracy nastąpił rozwój cywilizacyjny. Rządy i urzędnicy pojawili się później.

5. Zakończenie

Krytyczna analiza literatury przedmiotu przedstawiona w niniejszych rozważaniach, jak również krytyczne przemyślenia przedmiotowej problematyki oraz logiczne rozumowanie pozwalają na przedstawienie następujących wniosków:

- ▶ Nauka o klimacie nie respektuje żadnych przeciwnych poglądów. Głosi wyłącznie własne, ignoruje nawet możliwość przedstawiania innych stanowisk.
- ▶ Wydaje się, że należy ostrożnie, a być może nawet z pewnym sceptycyzmem odnosić się do dotychczasowych dokonań wciąż jeszcze młodej nauki o klimacie, mając na uwadze fakt, a może pytanie: czy rzeczywiście zbadano, odkryto i uwzględniono wszystkie składowe powodujące zmiany klimatu?
- ▶ Można wątpić w przewidywania nauk o klimacie z uwagi np. na to, iż podstawą nauk fizycznych, biologicznych itp. są eksperymenty laboratoryjne, tymczasem w naukach o klimacie podstawą są modele — oparte na wprowadzonych danych i pośrednio na pomiarach. Modele i symulacje komputerowe charakteryzują się zwykle tym, że nawet minimalnie błędne dane początkowe w złożonych interakcjach mogą mieć — i zwykle mają — zasadniczy wpływ na uzyskiwany wynik. Dowodzą tego chociażby codziennie publikowane prognozy pogody.
- ▶ Klimatolodzy nie wskazują pozytywów zmian klimatu, np. czy niektórzy ludzie z północy w przypadku wzrostu temperatury o 3, 4 lub 5 stopni Celsjusza nie byłiby zadowoleni?
- ▶ Czy zalecenia (żądania!?) klimatologów uwzględniają poziom życia i rozwoju wszystkich gospodarek świata, np. państw afrykańskich?
- ▶ Na podstawie założeń i relatywnie niewielkiej ilości danych modeluje się przyszłość — przy czym trudno spotkać wiarygodne dane np. wpływu sfery kosmicznej na prognozowane zmiany klimatu. Wąska grupa opracowuje raporty z zaleceniami (a właściwie żądaniem) dla narodów i państw, które dotyczą ich interwencji w gospodarkę (!).

- ▶ Analiza polityki klimatycznej UE, w tym Polski, wykazuje istotne błędy w podejściu do rozwiązywania problemów związanych ze zmianami klimatycznymi, np. stwierdzenie, że dzięki polityce klimatycznej będziemy mieli czyste powietrze, jest co najmniej nieporozumieniem – pomyleniem przyczyny ze skutkiem.
- ▶ Nieporozumieniem wydaje się brak zrozumienia, że w przypadku prawie wszystkich problemów człowieka związanych z globalnym ociepleniem wpływ klimatu na nie jest zwykle niewielki w porównaniu z innymi, ważniejszymi czynnikami, z którymi można łatwiej i skuteczniej sobie poradzić, np. z problemami gospodarczymi państw afrykańskich. Tym bardziej że z zasady ludzie są proaktywni, nie poddają się biernie wpływom przyrody, a unikanie zmian klimatycznych niekoniecznie jest najwłaściwszą opcją.
- ▶ To wolny rynek – wolność gospodarcza doprowadziła do poziomu cywilizacyjnego, jaki dzisiaj mamy w większości krajów świata. Ignorowanie dokonań ludzkich rąk i umysłów, pomijanie zasad gospodarki wolnorynkowej wydaje się tu największym błędem, gdyż wolny rynek jest największym sojusznikiem ekologów/klimatologów.
- ▶ Rządy są niezbędne dla ochrony swoich obywateli przed – każdą! – agresją, tymczasem same dokonują własnych agresji instytucjonalnych, zabraniając przedsiębiorcom wielu działań.

Główny wniosek z rozważań potwierdza postawioną na wstępie hipotezę badawczą, iż zachowanie wolnego rynku spowoduje stworzenie i wdrożenie zmian technologicznych łagodzących negatywne skutki zmian klimatycznych. Inaczej mówiąc, jeżeli będziemy się bogacić – a tu wydaje się niezbędny powrót do prowadzenia wolnorynkowej polityki gospodarczej i zaniechanie interwencjonizmu gospodarczego – to znajdziemy technologiczne rozwiązania łagodzące negatywne skutki zmian klimatycznych. Obecnie prowadzona polityka klimatyczna nie wydaje się właściwym rozwiązaniem problemu z punktu widzenia gospodarki wolnorynkowej.

Bibliografia

- Booker, Ch. (2018, 21 lutego). *Groupthink on climate change ignores inconvenient facts*. CAPX. <https://capx.co/groupthink-on-climate-change-ignores-hard-facts/>
- Bunker, B.C. (2018). *The Mythology of Global Warming: Climate Change Fiction VS. Scientific Facts*. Moonshine Cove.
- Ebell, M., & Milloy, S.J. (2019, 18 września). *Wrong Again: 50 Years of Failed Eco-pocalyptic Predictions*. Competitive Enterprise Institute. <https://cei.org/blog/wrong-again-50-years-of-failed-eco-pocalyptic-predictions/>
- Europejski zielony ład. (2023). Rada Europejska. Rada Unii Europejskiej. <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/green-deal/>
- Epstein, A. (2014). *The Moral Case for Fossil Fuels*. Penguin Group.
- Grimaud, J. (2021). *Kłamstwa polityki klimatycznej*. Poligraf.
- IPCC. (2023). Summary for Policymakers. W: *Climate Change 2023: Synthesis Report. Contribution of Working Groups I, II and III to the Sixth Assessment Report of the Intergovernmental Panel on Climate Change* (s. 1–34). IPCC.
- Janis, I. (1982). *Groupthink*. Houghton Mifflin Company.
- Kaplan, S., & Dennis, B. (2022, 28 lutego). Humanity has a 'brief and rapidly closing window' to avoid a hotter, deadly future, U.N. climate report says. *The Washington Post*. <https://www.washingtonpost.com/climate-environment/2022/02/28/ipcc-united-nations-climate-change-adaptation/>
- Krajowy plan na rzecz energii i klimatu na lata 2021–2030. (2023). Serwis Rzeczypospolitej Polskiej. <https://www.gov.pl/web/klimat/krajowy-plan-na-rzecz-energii-i-klimatu>
- Najnowsze działania klimatyczne UE. (2023). Rada Europejska. Rada Unii Europejskiej. <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/climate-change/eu-climate-action/>
- Nosarzewska, E. (2021, 29 czerwca). Antropogeniczne zmiany klimatu [Megatrendy 2050]. Polskie Towarzystwo Studiów nad Przyszłością. <https://ptsp.pl/antropogeniczne-zmiany-klimatu-megatrendy-2050/>
- Paryskie porozumienie klimatyczne. (2023). Rada Europejska. Rada Unii Europejskiej. <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/climate-change/paris-agreement/>
- Ramstorf, S., & Schellnhuber, H.J. (2019). *Der Klimawandel: Diagnose, Prognose, Therapie*. C.H. Beck Wissen.
- Rothbard, M.N. (2018). *Prawa własności i zanieczyszczenie powietrza*. Instytut Edukacji Ekonomicznej im. Ludwiga von Misesa.
- von Mises, L. (2006). *Ekonomia i polityka — wykład elementarny*. Fijor Publishing.
- von Mises, L. (2005). *Interwencjonizm*. Arcana.
- Wrightstone, G. (2017). *Inconvenient Facts: The science that Al Gore doesn't want you to know*. Silver Crown Productions.
- Written Testimony of Robert P. Murphy. (2013, 18 lipca). Institute for Energy Research. <https://www.instituteforenergyresearch.org/wp-content/uploads/2013/07/2013.07.18-Murphy-EPW-Testimony-on-Social-Cost-of-Carbon-FINAL.pdf>
- Zespół Independent Trader. (2019, 8 listopada). *PKB — wskaźnik fałszujący rzeczywistość*. Independent Trader. <https://independenttrader.pl/pkb-wskaznik-falszujacy-rzeczywistosc>

Economic Freedom and Climate Change

Abstract. The aim of the article is to offer a critical analysis of claims put forward in the literature on climate change and the consequences of global warming, as well as proposed solutions to the problem and their impact on the market economy. The author concludes that if people are given opportunities to get richer, which requires a return to a free market economy and a shift away from economic interventionism, they will find technological solutions that mitigate the negative effects of climate change. The current climate policy does not seem to be the right solution to the problem from the point of view of a free market economy.

Keywords: economic freedom, interventionism, climate change, climate policy